

Europa Plus – Deklaracja Programowa

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

Ogłoszenie deklaracji programowej stowarzyszenia Europa Plus zdecydowanie nie wzbudziło entuzjazmu, a nawet większego zainteresowania. Nieliczne komentarze sprowadzają się głównie do niezbyt pochlebnych ocen na temat ogólników, sloganów, obietnic bez pokrycia i znanych już haseł mających w założeniach autorów deklaracji stanowić „własny pomysł na Europę”. Zainteresowani zwolennicy integracji europejskiej daremnie jednak doszukiwaliby się w treści deklaracji oryginalnych pomysłów na nową Europę. Zarówno wstęp jak i przeważająca część dokumentu odnosi się do spraw krajowych. Nie jest to pomysł na Europę, a raczej na Polskę mającą podlegać zmianom — „Czas żeby Europa była w Polsce.” Inicjatywa Europa Plus powstała według jej założycieli nie dlatego, że zmiany są potrzebne w zakresie integracji europejskiej, lecz dlatego że Polacy chcą lepszego życia i formacja ta ma zmienić Polskę na lepsze. Europa Plus gwarantuje wprowadzenie w Polsce waluty europejskiej od 1.01.2019 roku, 700 tys. nowych miejsc pracy, rewolucję w finansowaniu służby zdrowia, nauki, badań i rozwoju edukacji, nauki i kultury, a także bezpłatny dostęp do Internetu. Niezależnie od faktu niezbyt przychylnego stosunku obywateli naszego kraju do wprowadzenia wspólnej waluty, przynajmniej w dającym się określić czasie, to zarówno nowe miejsca pracy, których powstanie ma dotyczyć jedynie „...sektora gospodarki opartej na wiedzy i nowych technologiach” jak i nadejście rewolucji finansowej, chociaż niezbyt wiadomo na czym ma ona polegać, nastąpić miałyby w bliżej niesprecyzowanych okolicznościach i terminie. Pozostałych ogólników o dobrobycie, bezpieczeństwie socjalnym, produktywności i konkurencyjności będących „...w zasięgu ręki Europy Plus” nie warto nawet komentować. Zdaniem autorów trwa rekonstrukcja Unii Europejskiej, która musi wyjść z kryzysu mocniej scalona, bardziej demokratyczna, bliższa swoim obywatelom. Osiągnięcie tych celów nastąpi poprzez stworzenie dla strefy walutowej euro silnych podstaw w postaci unifikacji budżetów narodowych, systemów podatkowych, aktywności na rynku pracy, systemów emerytalnych i opieki społecznej. Przyjęcie więc wspólnej waluty, to według Europy Plus korzyści dla Polski i jej obywateli. W mojej ocenie powstanie odrębnego budżetu strefy euro, unia bankowa i jednolity europejski rynek, wspólna polityka zagraniczna, obronna czy handlowa jak też wyżej wskazane propozycje nie są oryginalnym dorobkiem ani pomysłem Europy Plus lecz stanowią zwulgaryzowaną wersję wielokrotnie powielanych propozycji m. in. w książce Verhofstadta i Cohn-Bendita „Powstań, Europo!”, o której pisałem już w tekście „Eurpa- plusy, fusy i minusy”. Nawet jeżeli istnieje jakakolwiek szansa na realizację jednolitego systemu zabezpieczenia emerytalnego, czy szerzej socjalnego to może nastąpić ono w bardzo odległej przyszłości bez znaczenia dla pokolenia obecnie aktywnego zawodowo. W tej sytuacji eksponowanie pobożnych życzeń, nawet dla celów promocji słusznej idei, jest pomysłem chybnym — zupełnie niewiarygodnym.

Unia Europejska to zdaniem twórców Europy Plus wysokie standardy demokracji, ochrony praw człowieka, skuteczności działania państwa i administracji „...- to wyznacznik cywilizacyjny w kwestii tolerancji, niedyskryminacji, równego statusu kobiet i mężczyzn, dostępności procedur *in vitro*, związków partnerskich...”. Zgodzić się można z tezą autorów jeżeli tezę taką odniesiemy do państw stanowiących tzw. „stara unię”, natomiast trudno byłoby mi wysokie standardy demokracji i poszanowania praw obywatelskich w Bułgarii czy na Węgrzech. Osobnym problemem jest poziom demokratyzacji instytucji europejskich. Unia nie osiągnęła bowiem poziomu demokratyzacji jaką osiągnęły państwa narodowe w XX wieku. Cała koncepcja J. Moneta — jak znakomicie przedstawił to w wywiadzie udzielonym Cezaremu Michalskiemu Prof. A. Smolar („Krytyka Polityczna”, „Dziennik Opinii”) polegała bowiem na zastąpieniu w budowie struktur wspólnot europejskich działań politycznych decyzjami technicznymi wynikającymi z konieczności uzyskania praktycznych rezultatów. Innymi słowy sfera wolności będąca domeną polityki została zastąpiona sferą powinności, co miało minimalizować potencjalne konflikty polityczne. Ta idea odpowiadała zakorzenionym w tradycji europejskiej koncepcjom konfederacyjnym, na których bezpiecznie można było budować konsensus pomiędzy zmieniającymi się rządami państw europejskich.

Szukających w treści deklaracji odpowiedzi na pytanie jak Europa Plus widzi podstawy budowy jednolitej Europy czeka rozczarowanie, zamiast zupełnie podstawowych prób odpowiedzi, czy autorzy tekstu skłaniają się ku klasycznej formie federacji wynikającej z teorii unitarystycznych czy też poszukiwać będą rozwinięcia obecnych tendencji konfederacyjnych, zamiast wskazania przynajmniej sposobów pogłębienia demokracji jakie będą starali się promować, mamy obietnicę

wprowadzenia instytucji łączącej elementy bezpieczeństwa pracownika, nawet w wypadku utraty pracy oraz elastyczności rynku pracy, poprawy jakości nauczania, ponownie bezpieczeństwa emerytalnego, opieki zdrowotnej, obniżenia cen energii poprzez stworzenie jednolitego rynku, koncentracji środków budżetowych na programie poszukiwania nowych i czystych źródeł energii, nieśmiertelnego hasła bezpłatnego dostępu do Internetu, reformy administracji poprzez uproszczenie procedur, informatyzację i zmianę nastawienia do przedsiębiorców w kierunku udzielania pomocy, a nie nadzoru i kontroli. Z niewiadomych względów przewiduje się dla Polski „...odejście od gospodarki opartej na instrumentach finansowych na rzecz gospodarki realnej...” tak jakby w gospodarce naszego kraju w jakimkolwiek znaczącym stopniu wadziły instrumenty finansowe. Na szczęście instrumenty finansowe w naszej rzeczywistości służą jedynie realnej gospodarce i to w stopniu mniejszym niż mogłyby być wykorzystane. Tradycyjnie ogólnikowo podobnie jak w wielu innych odezwach i programach wspomina się w tej części deklaracji o przestawieniu Polski na „tory nowoczesności”, innowacyjności, rozwoju współpracy itd. W efekcie osiągnięte będzie zmniejszenie rozwarstwienia społecznego, wykluczenia społecznego, nastąpi rozwój kultury na którą przeznaczać się będzie 1% PKB, a wzrost poziomu zatrudnienia (jak się domyślam) zrównoważy finanse publiczne.

Tekst deklaracji sprawia wrażenie jakby powstał w jakimś oderwaniu od rzeczywistości społeczno-politycznej, w zupełnej próżni, w której żadne środowiska i organizacje nie zgłaszają bardzo konkretnych postulatów w dyskusji nad przebudową modelu integracji europejskiej. Czyja ma być Europa? — pytają organizacje zielonych, ma to być Europa mrówkojadów (instytucji bankowych i finansowych, wielkiego kapitału) czy mrówek (obywateli), jaka ma być podstawa realnej gospodarki? — dalsze zaciskanie pasa powodujące wzrost sentymentów nacjonalistycznych o podłożu redystrybucyjnym jak to stwierdza Adam Ostolski w tekście zamieszczonym w wydanej w tym roku książce „Gra o Europę”, czy zmiany wprowadzać mają dotychczasowe elity polityczne przy przyzwoleniu mas, czy też zmiany mające szansę na powodzenie i akceptację społeczną powinny być wynikiem inicjatyw oddolnych? Czy tendencje do wprowadzania instytucji demokracji bezpośredniej zapoczątkowane wprowadzeniem do traktatu lizbońskiego instytucji inicjatywy obywatelskiej będą pogłębiane m.in. poprzez wprowadzenie referendum ogólnoeuropejskiego wyznaczającego podstawowe kierunki rozwoju, czy też promowany będzie iluzoryczny dialog i negocjacje?, Jakie wartości stanowią powinny fundament proponowanych zmian — technokratyczny utylitaryzm, czy prawa i wolności jak wolność słowa, sumienia, wolność od lęku i niedostatku? Czy jednolita waluta euro jest jedyną możliwością ekonomiczną i nie można wyobrazić sobie systemu dwuwalutowego w poszczególnych krajach członkowskich? Jak budowany będzie wspólny rynek europejski szczególnie wobec zamierzonej budowy strefy wolnego handlu ze Stanami Zjednoczonymi? Na marginesie warto przypomnieć, że w lecie rozpoczną się negocjacje pomiędzy USA, a Unia Europejską w sprawie strefy wolnego handlu i że będzie to największy na świecie jednolity obszar gospodarczy, co stwarza zupełnie nowe szanse i możliwości dla rozwoju gospodarczego Europy, ale i stworzy zagrożenia wynikające z siły i przewagi konkurencyjnej amerykańskiej gospodarki.

W pełni podzielając dążenia i aspiracje liderów Europy Plus do budowy nowej Europy martwię się, że chcą realizować swoje cele najmniejszym wysiłkiem intelektualnym, niewielkim kosztem i staraniem w sposób lekceważący odnosząc się do toczącej się niemrawo, ale nabierającej kolorów dyskusji o Unii Europejskiej.

Mirosław Woroniecki

Adwokat, specjalista prawa gospodarczego, cywilnego i prawa karnego gospodarczego, historyk doktryn politycznych i prawnych, doradca organizacji pozarządowych.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 17-05-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8970) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8970>)

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl